**Za starzy na bit, za smutni na punk**

Duet „Kirszenbaum” podbija muzyczne sceny. W niedzielę możecie ich posłuchać w Klubie Festiwalowym Perła.

„Kirszenbaum jest jak Wyspiański na mefedronie. Krakowski duet ożywia postfolkowe zgliszcza, wyznacza im świeże kierunki i wrzuca prosto na loopery, ze słowiańskim przytupem zderzając Toma Waitsa i Junip. Zola krzyczy na klezmerów, Henry Miller tańczy z Muminkami, a efektem jest melancholijna, intertekstualna karuzela” – w ten finezyjny sposób opisują swój projekt autorzy całego zamieszania Kacper Szpyrka i Jakub Wiśniewski. Pierwszy jest filozofem, a drugi anglistą, stąd ich utwory kipią od nawiązań literackich – Alberta Camusa, Tove Jansson, Terry’ego Pratchetta, Franza Kafkę. Kirszenbaum to nie pierwsze wspólne przedsięwzięcie panów. Wcześniej pod auspicjami zespołu „Pora wiatru” zagrali ponad 150 koncertów, a w 2014 roku wystąpili w finale programu „Must Be The Music”. Z czasem odeszli od skocznych rytmów country i zwrócili się ku mniej akustycznym brzmieniom. Grający na skrzypcach Kacper chwycił za looper, zaś gitarzysta, Jakub, zaszalał ze stomboxem. Tak narodził się „Kirszenbaum”. Muzycy zajrzeli do niszy muzyki etnicznej i wyciągnęli z niej hipnotyzujące dźwięki, noszące ślady słowiańskich, klezmerskich i anglosaskich odmian folku.

Artyści eksperymentują nie tylko z poetycką i akustyczną warstwą utworów. Wizyjne teledyski zachwycają artystycznymi kolażami klasyki kina niemego z japońską „Godzillą”. Czy Wy też chcecie wprowadzić się w muzyczny trans?

Występ zespołu „Kirszenbaum” dziś o 21:00 w Klubie Festiwalowym Perła.

Monika Pietras